

KS. ŁUKASZ LIBOWSKI

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

KS. PIOTR WILK

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

**RYSZARDA ZE ŚWIĘTEGO WIKTORA  
POCZET CESARZY RZYMSKICH  
OD KONSTANTYNA WIELKIEGO DO ZENONA,  
CZYLI PRZEKŁAD KSIĘGI ÓSMEJ  
Z PIERWSZEJ CZĘŚCI JEGO *LIBRI EXCEPTIONUM***

**Słowa kluczowe:** wiktoryni, Ryszard ze Świętego Wiktora, *Liber exceptionum*, historiografia, cesarze rzymscy

Oddajemy do rąk czytelnika polskiego tłumaczenie ósmej księgi pierwszej części kompendium *Liber exceptionum* autorstwa Ryszarda ze Świętego Wiktora<sup>1</sup>. W księdze tej znajdujemy omówienie sylwetek kolejnych cesarzy rzymskich, począwszy od Konstantyna Wielkiego, a skończywszy na Zenonie. Księga jest kontynuacją ksiąg szóstej i siódmej tejże samej części odnośnego dzieła, już spolszczonych, w których przedstawił Ryszard postacie władców zasiadających na tronie rzymskim – odpowiednio – od Oktawiana do Trajana<sup>2</sup> i od Trajana do Konstantyna Wielkiego<sup>3</sup>. Tym samym otrzymujemy po polsku, ujęty w trzy odslony, Ryszardowy – jak dzieło nazwaliśmy – *Poczet cesarzy rzymskich*: a zatem to wszystko, co w swoim obszernym dziele *Liber exceptionum* napisał Ryszard o imperatorach rzymskich, to jest jego ich portret. W księdze następnej, dziewiątej, pierwszej części *Księgi wypisów* przechodzi już bowiem Ryszard do prezentacji żywotów i dokonań, by tak

<sup>1</sup> Tekst oryginalny: *Richard de Saint-Victor. „Liber exceptionum”* (seria: *Textes Philosophiques du Moyen Age*, t. 5), J. Chatillon (wyd.), Paris 1958, 176–188.

<sup>2</sup> Ł. Libowski, P. Wilk, *Ryszarda ze Świętego Wiktora „Poczet cesarzy rzymskich od Oktawiana do Trajana”, czyli przekład księgi szóstej z pierwszej części jego „Libri exceptionum”*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 30 (2021) 1, 63–84.

<sup>3</sup> Ł. Libowski, P. Wilk, *Ryszarda ze Świętego Wiktora „Poczet cesarzy rzymskich od Trajana do Konstantyna Wielkiego”, czyli przekład księgi siódmej z pierwszej części jego „Libri exceptionum”*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 30 (2021) 3, 117–138.

rzec, spadkobierców tychże, czyli władców, którzy nastali po nich, zaczynając od Zenona, kończąc zaś na Karolu Wielkim (*De imperatoribus a Zenone usque ad Karolum Magnum*), ażeby dalej, w księdze dziesiątej, sprawozdać w encyklopedycznym skrócie dzieje Franków aż po czasy sobie współczesne, tj. aż po XII wiek (*De gente Francorum*)<sup>4</sup>.

Nie ma potrzeby podawać w tym miejscu jakiegokolwiek informacji czy to o Ryszardzie, czy to o jego *Księdze wypisów*, czy też takich, które mogłyby być pomocne w lekturze niżej drukowanego tekstu. Zostały one wszak poumieszczane we wstępach, którymi poprzedzono wspomniane tłumaczenia ksiąg szóstej i siódmej z pierwszej części *Libri exceptionum*, w roku bieżącym opublikowane na łamach niniejszego czasopisma, w roczniku 30, tomach 1 i 3. Warto tylko może dodać, gwoili kronikarskiej dokładności, iż ukazały się dotąd w polskim przekładzie trzy inne jeszcze fragmenty *Księgi wypisów*, mianowicie cała księga pierwsza pierwszej części<sup>5</sup> oraz trzy pierwsze kazania i kazanie piąte z księgi dziesiątej części drugiej<sup>6</sup>.

## Ryszard ze Świętego Wiktora

### POCZET CESARZY RZYMSKICH OD KONSTANTYNA WIELKIEGO DO ZENONA *LIBER EXCEPTIONUM* – CZĘŚĆ PIERWSZA – KSIĘGA ÓSMA<sup>7</sup>

Księga ósma traktuje o cesarzach, poczynszy od Konstantyna Wielkiego, a skończywszy na Zenonie. Składa się na nią XIV rozdziałów:

- I. O Konstantynie Wielkim
- II. O braciach Konstancjuszu, Konstantynie i Konstansie
- III. O Julianie Apostacie
- IV. O Jowinianie

<sup>4</sup> Zob. *Richard de Saint-Victor. „Liber exceptionum”*, 189–212; por. M. Crossnoe, “Devout, Learned, and Virtuous”: *The History and Histories of the Order of Saint Victor*, w: *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden 2018, 4; Ł. Libowski, P. Wilk, *Ryszarda ze Świętego Wiktora „Poczet cesarzy rzymskich od Oktawiana...”, 66.*

<sup>5</sup> Ryszard ze Świętego Wiktora, *O początku i podziale sztuk*, tłum. Ł. Libowski, w: *Wiktoryni. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M. Janecki, D. Poirel, Kęty 2021 [w druku].

<sup>6</sup> Ł. Libowski, „*Studeamus, fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse*”. Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego „*Liber exceptionum*” [II, X, 1–3] – wstęp, przekład, komentarz, *Littera Antiqua* 15 (2020), 4–33; Ł. Libowski, „*Studeamus ergo, fratres, [...] domum cordis nostri intrare*”. Kazanie adwentowe Ryszarda ze Świętego Wiktora [„*Liber exceptionum*”, II, X, 5], *Nowiny Raciborskie* 30 (2021) 49, 8.

<sup>7</sup> *Richard de Saint-Victor. „Liber exceptionum”...*, 176–188.

- V. O Walentynianie Wielkim
- VI. O Walensie, Gracjanie i Walentynianie
- VII. O Gracjanie i Walentynianie
- VIII. O Teodozjuszu Wielkim
- IX. O Arkadiuszu i Honoriuszu
- X. O Honoriuszu i Teodozjuszu
- XI. O Teodozjuszu i Walentynianie
- XII. O Marcjanie i Walentynianie
- XIII. O Leonie Wielkim
- XIV. O Leonie drugim

## Rozdział I. O Konstancynie Wielkim

Konstantyn Wielki zatem, syn wielce rozważnego i znakomitego władcy Konstancjusza<sup>8</sup>, z Bożego nadania ustanowiony imperatorem w Brytanii, rządził trzydzieści dwa lata. We wschodnich zaś prowincjach władzę sprawował dotychczasowy august Maksymian Galeriusz<sup>9</sup>. W Rzymie natomiast gwardia pretoriańska obrała imperatorem Maksencjusza<sup>10</sup>, syna Maksymiana Herkulesa<sup>11</sup>, który później zwrócił się ku drodze nieprawości tak, że całe jego życie i wszystkie jego czyny naznaczył wszelki występki.

Kiedy zaś upłynęło siedem lat rządów Konstancy<sup>12</sup>, układając się z swoim współnikiem na urządzie Licyniuszem<sup>13</sup>, zaczął sposobić się on do wojny przeciwko Maksencjuszowi. A gdy rozmyślał wiele o tym, że ta wisząca w powietrzu wojna jest konieczna, we śnie zobaczył na niebie znak świętego krzyża i aniołów stojących przy nim, którzy mówili: „Toy tanta!”<sup>14</sup> – to jest: „W tym znaku zwyciężaj!”.

---

<sup>8</sup> Konstancjusz Chlorus (250–306), od 293 r. uczestnik tetrarchii jako cesarz, współrządca zachodniej części cesarstwa, w latach 305–306 w randze augusta.

<sup>9</sup> Galeriusz (250–311), dowódca pretorium Dioklecjana, a od 293 r. cesarz w systemie tetrarchii. W latach 297–299 prowadził zwycięskie wojny z Persami. Po abdykacji Dioklecjana w 305 r. wyniesiony do godności augusta Wschodu. Toczył w 307 r. walki przeciwko Maksencjuszowi, zmarł w 311 r.

<sup>10</sup> Maksencjusz (ok. 280–312), syn augusta Maksymiana, po jego abdykacji uzurpował sobie od 306 r. władzę cesarza Zachodu w systemie tetrarchii. Opanował również prowincje hiszpańskie i afrykańskie. Zginął w czasie bitwy z Konstancyem Wielkim przy Moście Mulwijskim w 312 r.

<sup>11</sup> Maksymian Herkuliusz (250–310) jako współuczestnik władzy cesarskiej od 286 r. rządził na Zachodzie. W tym czasie stłumił powstanie bagaudów i odparł najazdy germańskie, od 293 r. w ramach tetrarchii piastował godność augusta Zachodu. Mimo abdykacji wystąpił wraz z synem Maksencjuszem przeciwko Sewerowi II i Galeriuszowi. Po wywołaniu w 310 r. w Galii rebelii przeciw Konstancyowi został przez niego skazany na śmierć.

<sup>12</sup> Ok. 312 r.

<sup>13</sup> Licyniusz (ok. 260–325), towarzysz Galeriusza, od 308 r. august Wschodu. Po zawarciu układu z Konstancyem Wielkim w 313 r. jedyny władca Wschodu. W latach 316 i 324 toczył wojny z Konstancyem. Ostatecznie został stracony w 325 r.

<sup>14</sup> Takie wyrażenie podaje edycja krytyczna, natomiast u Hugona Floriaceńskiego, od którego Ryszard jest zależny, czytamy: „Toy tanaca”. Prawdopodobnie jest to próba transkrypcji greckiego odpowiednika (ἐν τούτῳ νικά) łacińskich słów *in hoc vince*. Fraza grecka zapisana wielkimi literami

Zbudziwszy się, wymalował więc Konstantyn znak, który widział, na sztandarach wojskowych. A kiedy rozbił już obóz niedaleko Mostu Mulwijskiego, Maksencjusz, wpadłszy w szal, wyszedł z Miasta po moście zbudowanym ze statków i zaatakował go. A gdy zwarli się w walce i wojsko Maksencjusza starte zostało mocą świętego krzyża, Maksencjusz, chcąc uciec z powrotem do Miasta, wszedł na most, który, jak wspomnieliśmy, utworzony był ze statków, a statki natychmiast zaczęły tonąć; ponieważ zaś jego koń się pośliznął, zginął, utonawszy w rzecznej topieli.

Konstantyn wszedł wówczas tryumfalnie do Rzymu i w ten sposób władza nad całym Wschodem dostała się w ręce zarówno Konstantyna, jak i Licyniusza. Dotąd bowiem panował we wschodnich prowincjach Maksymian, mąż bezbożny i szalony<sup>15</sup>, którego Licyniusz, opuściwszy Rzym, zamierzał pobić. A kiedy miecz Licyniusza rozgromił już wojsko Maksymiana, część tego wojska, która przetrwała, podporządkowała się Licyniuszowi, sam zaś Maksymian haniebnie uciekł. Następnie, kiedy na nowo zebrał wojsko i raz wtóry chciał się bić z wrogiem, zdjęty został bólem narządów wewnętrznych, aż w końcu, ponieważ choroba zgasiła światło jego oczu, sięgnął końca swego życia.

Tymczasem ciało Konstantyna trawił paskudny trąd, a ponieważ lekarze nie byli w stanie go uleczyć, kapłani kapitolinscy powiedzieli mu, że potrzeba, aby na Kapitolinie zbudował basen, napełniając go krwią niewinnych dzieci, a zażywszy w nim ciepłej kąpeli, będzie uzdrowiony. Lecz kiedy zgromadził niewiniątka, zobaczył pobożny nasz władca łzy matek i usłyszał ich zawodzenie, i zaraz zląkł się popełnić przestępstwo, i rozkazał łaskawie, aby dzieci zwrócone zostały matkom. I tej samej nocy ukazali mu się we śnie apostołowie Piotr i Paweł, którzy przykazali mu, aby z góry Sorakte<sup>16</sup> zawezwał papieża Sylwestra, ponieważ on właśnie wskaże mu basen, aby mógł się w nim umyć i zostać uzdrowionym. Przywoławszy zatem papieża, wyznał przed nim wiarę w Chrystusa, a skoro uwierzył, to papież go ochrzcił; a kiedy wychodził Konstantyn z wody, uzdrowiony został z trądu zarówno ciała, jak i duszy. Stawszy się zatem chrześcijaninem, Konstantyn Wielki, wydając dekret powszechny, nakazał, aby w całym państwie rzymskim zamykano świątynie bożków, a wznoszono kościoły. Krótko mówiąc: aż trudno jest uwierzyć, w jak krótkim czasie, skutkiem jego starania, Kościół święty szeroko rozkrzewił się po całym świecie.

Niebawem jednak, powodowany zazdrością, Licyniusz dążył do rozdziału między nimi, wyrzucając Konstantynowi w kłótni, że w swoich uroczystych modlitwach chrześcijanie bardziej wstawiają się za nim. Ale wnet pojął, że jego zabiegi na nic się zdadzą, i wypowiedział imperatorowi otwartą wojnę. Kiedy przeto zeszli się w Bitynii koło Chryzopolis<sup>17</sup>, Licyniusz został zwyciężony i schwytyany, ścięto go natomiast w Tesalonikach. I tak, zrzędzeniem Boskim, całą władzę w cesarstwie rzymskim objął jeden Konstantyn.

---

i bez odstępów musiała wyglądać tak: ENTOYTΩNIKA; po odrzuceniu przyimka pozostało: TOYTΩNIKA, a ostatecznie, u Ryszarda, po próbie wydzielenia wyrazów w łacińskim zapisie: *toy tanta*.

<sup>15</sup> Maksymian Daja (270–313), od 305 r. cesarz Wschodu przy Galeriuszu. W 310 r. ogłoszony przez wojsko augustem. Bez powodzenia prowadził wojnę przeciwko Licyniuszowi w 313 r. Zmarł w tym samym roku.

<sup>16</sup> Sorakte – góra o wysokości 691 m n.p.m., położona ok. 45 km na północ od Rzymu.

<sup>17</sup> Bitwa została stoczona 18 września 324 r.

Później zbudował on Bizancjum, miasto nadmorskie, od swego imienia nazywając je Konstantynopolem. Miasto zaś Rzym wraz ze swoim pałacem, który nazywano laterańskim, poświęcił apostołom Piotrowi i Pawłowi i przekazał je świętemu papieżowi Sylwestrowi<sup>18</sup>, Konstantynopol ustanawiając stolicą cesarstwa. Gdy chodzi jednak o tytuł, to jego następcy wciąż nazywani byli cesarzami rzymskimi – aż do owego czasu, kiedy cesarstwo rzymskie przekształcone zostało w królestwa frankijskie. Później bowiem ci, którzy panowali w Konstantynopolu, określani byli mianem raczej władców greckich. Stąd to więc bieg czasu liczy się podług kolejnych królów frankońskich.

Następnie postanowił Konstantyn, że wszystko, co tyczy się spraw kościelnych, podpada pod zarząd i jurysdykcję biskupa rzymskiego. Natomiast jego matka Helena, wyjątkowa znakomitość, przynaglona Boskimi objawieniami, podążyła do Jerozolimy; a poszukując tam drzewa krzyża Pańskiego, odnalazła je. Konstantyn wydał zaś prawo, zakazujące wymierzania kary krzyża, którą Rzymianie stosowali, i rozkazał, aby znak krzyża wybijany był na solidach<sup>19</sup>.

Żył zaś w owym czasie w Antiochii<sup>20</sup> heretyk, niejaki kapłan o imieniu Ariusz, który głosił, że Syn Boży jest stworzeniem i że to on stworzył Ducha Świętego. Dodał także, że był czas, kiedy go nie było<sup>21</sup>. Dowiedziawszy się o tym, Konstantyn, by przywrócić jedność pośród wierzących, w roku trzysta szesnastym od Wcielenia Pańskiego<sup>22</sup> w Nicei, mieście w Bitynii, zwołał synod. Przybyło trzystu osiemnastu biskupów. Na tym to synodzie określono, że Syn jest współistotny Ojcu, a Ariusz został potępiony i wyłączony z Kościoła.

Swoje najlepsze lata przeżywał w tym czasie, w Egipcie, Pafnucy<sup>23</sup>, człek Boży. Natomiast święty Eworcjusz<sup>24</sup>, subdiakon Kościoła rzymskiego, który przybył do Galii z misją nawrócenia swoich rodaków-germanów, wyświęcony został na biskupa Kościoła Orleańskiego, na oczach duchowieństwa i całego ludu tego Kościoła w cudowny sposób wskazany trzykrotnie przez gołębicę.

Wreszcie, wielce wsławiony, w wieku sześćdziesięciu pięciu lat Konstantyn zmarł. Dopóki żył, zawsze ozdabiał swoje szaty szlachetnymi kamieniami, a swoją głowę koroną. Niezmiennie karmił się dobrą sztuką, zwłaszcza zaś chętnie oddawał się studiom literackim; czytał i sam pisał, i snuł rozważania. Jego dziedzicami byli jego trzech synowie: Konstantyn w Rzymie, Konstancjusz w Konstantynopo-

---

<sup>18</sup> Tzw. donacja Konstantyna – dokument pochodzący z przełomu VIII i IX w., stanowiący, jakoby cesarz Konstantyn Wielki, w podzięce za uzdrowienie, przekazał Kościołowi liczne dobra.

<sup>19</sup> Solid – złota moneta o masie 4,55 g, wprowadzona przez Konstantyna w latach 309–311.

<sup>20</sup> Jak podaje edycja krytyczna tekstu, manuskrypty poświadczają tę Antiochię, choć Hugon z Fleury, autor, od którego Ryszard jest zależny, wskazuje na Aleksandrię.

<sup>21</sup> Po łacinie: *erat quando non erat*, a w języku greckim: ἦν ποτε ὅτε οὐκ ἦν. Fraza ta została dodana przez katolików do wyznania wiary z Soboru w Nicei (325 r.) jako streszczenie nieortodoksyjnej nauki na temat osoby Jezusa. Ariusz głosił bowiem, że Jezus nie jest wiecznym Bogiem, lecz stworzeniem, które zaistniało w czasie.

<sup>22</sup> Współcześnie jako datę Soboru w Nicei przyjmuje się 325 r.

<sup>23</sup> Prawdopodobnie mowa o Pafnucym z Teb, uczniu Antoniego Pustelnika, uczestniku Soboru w Nicei, żył w IV w.

<sup>24</sup> Biskup Orleanu, żył w IV w., uczestniczył w Synodzie w Walencji w 374 r.

lu oraz Konstans w Antiochii. A oto ci, którzy po Konstancjuszu, ponieważ królestwo zostało podzielone, rządili w Rzymie i w Konstantynopolu. W Rzymie rządili: Konstancjusz; Julian Apostata – w Rzymie i w Konstantynopolu; Jowian – w Rzymie i w Konstantynopolu; Walentynian; Gracjan; Teodozjusz – w Rzymie i w Konstantynopolu; Honoriusz; Walentynian; Maksymus; Awitus; Majorian; Antemiusz; Olibriusz; Gliceriusz; Nepos; Augustulus; Odoaker; Teodoryk; Atalaryk; Teodahad; Witiges oraz Totila<sup>25</sup>. W Konstantynopolu zaś rządili: Konstancjusz; Julian Apostata – w Konstantynopolu i w Rzymie; Walens; Walentynian; Teodozjusz – w Konstantynopolu i w Rzymie; Arkadiusz; Teodozjusz; Marcjan; Leon pierwszy; Leon drugi; Zenon; Anastazjusz; Justyn oraz Justynian.

## Rozdział II. O braciach Konstancjuszu, Konstancjuszu i Konstansie

Konstancjusz<sup>26</sup> zatem, przejąwszy władzę w Rzymie po śmierci ojca, rządził przez dwadzieścia cztery lata. On to, po tym, jak został imperatorem, przez wzgląd na swoich krewnych odstąpił od wiary katolickiej. Mając go po swojej stronie, biskupi ariańscy, wzniecając niepokoje wewnętrzne, niweczyli dobrostan Kościoła i skazywali na banicję wielu wyznawców wiary katolickiej, którzy ze względu na wiarę prawdziwą stanowczo im się opierali.

Tymczasem august konstantynopolitański Konstancjusz<sup>27</sup> zmarł na przedmieściach Nikomedii. Wskutek spisku uzurpatora Magnencjusza<sup>28</sup> zabity został także jego brat Konstans, skoro okazał swoje rażące wady.

Po śmierci zaś Konstansa august Konstancjusz wezwał niejakiego Juliana, krewniaka Konstancjusza Wielkiego, i ustanowił go cezarem Galii. Julian więc, zostawszy cezarem, podbił Galów z zadziwiającą pomyślnością, a kiedy wraz z żołnierzami został już przez nich przyjęty, okrzyknęli go oni augustem. Lecz otrzymawszy tę godność, popadł w pychę i wzgardziwszy augustem Konstancjuszem, najechał Italię i Ilirię. Kiedy Konstancjusz o tym usłyszał, porzuciwszy przygotowania do wojny z Partami, wyszedł mu naprzeciw. Lecz w drodze umarł, mając lat czterdzieści pięć. Kiedy zaś zmarł, przybywszy do Konstantynopola, imperatorem został Julian.

W tym to okresie narodziła się herezja antropomorfistów<sup>29</sup>. Jej twórcą był niejaki Audiusz, który orzekł, że Bóg ma boską formę i że jest przybrany w członki ciała ludzkiego, co sprzeciwia się nauce katolickiej.

---

<sup>25</sup> Ryszard wymienia jako władców rzymskich po Odoakrze (476–493; w nawiasach podano lata panowania poszczególnych monarchów) również królów ostrogockich: Teodoryka Wielkiego (493–526), Atalaryka (526–534), Theodahada (534–536), Witigesy (536–540) oraz Totilę (541–552).

<sup>26</sup> W tekście łacińskim: „Constantius”, chociaż w rozdziale poprzednim podaje Ryszard, że władzę w Rzymie przejął po Konstancjuszu Wielkim Konstancjusz.

<sup>27</sup> W tekście łacińskim: *Constantinus*, choć w rozdziale poprzednim napisał Ryszard, że augustem konstantynopolitańskim był Konstancjusz. Najprawdopodobniej pomyłono tu także Konstancjusza z Konstancjuszem-ojcem.

<sup>28</sup> Flawiusz Magnencjusz (300–353), uzurpator w zachodniej części cesarstwa w latach 350–353.

<sup>29</sup> Inna nazwa to „audianizm”; twórcą herezji był Audiusz, który żył w IV w. na terenie Syrii.

### Rozdział III. O Julianie Apostacie

Zostawszy zatem władcą, Julian Apostata otworzył na nowo świątynie pogańskie, gorliwiej od innych prześladowców prześladując chrześcijan. Potem zaś rozporządził, że chrześcijanie nie mogą być dopuszczani do urzędu oficera<sup>30</sup> wojska, namiestnika prowincji oraz sędziego, jako że prawo, którego się trzymają, zakazuje im używania miecza. Dlatego też, wydając dekret powszechny, nakazał żołnierzom, aby w najbliższym czasie albo złożyli ofiary, albo opuścili armię. Doprawdy, niektórzy katolicy, pomni Bożego gniewu, woleli odstąpić od urzędu niż od wiary.

W onym czasie Walentynian, który później został imperatorem, nie krył się ze swoją gorliwością, która brała się z jego pobożności. Pewnego bowiem dnia, kiedy august wchodził do świątyni, a kapłan kropił wodą wchodzących, Walentynian, dostrzegłszy jedną kroplę wody na swoim płaszczu, uderzył pięścią kapłana, mówiąc, że takim pokropieniem bardziej on kała niż oczyszcza. Widząc to, Julian rozkazał, aby oddany został on pod straż, a potem odesłany do samotni. Lecz po upływie nieco ponad roku Walentynian jako nagrodę za swoje wyznanie otrzymał władzę.

Wreszcie, zmywając szpetnie własny chrzest krwią ofiar, Julian uczynił wszystko, co zwykle podobać się diabłom. Rozpętał także prześladowanie Atanazego, lecz, zrządzeniem Bożym, nie mógł go pochwyć. Ponadto w dniach tych zamęczeni zostali w Rzymie Jan i Paweł<sup>31</sup>, męczennicy Chrystusa. Lecz i w Sebaście, mieście palestyńskim, tłum pogan zbezczeszczył podle grób świętego Jana Chrzciciela i spalił doczesne szczątki tegoż męczennika, a zmieszane z popiołem rozsypał je po polach. Było jednak przy tym kilkoro pielgrzymów z Jerozolimy, którzy niezauważenie wyciągnęli kilka kości z ognia, a powracając, wzięli je ze sobą.

Wreszcie Julian, mając zamiar przystąpić do wojny z Partami, w swoim nieokielznanym szale jeszcze bardziej gnębić jął wyznawców Chrystusa. Lecz kiedy zwinął obóz spod Ktezyfonu<sup>32</sup> i już, chcąc się bić, ustawiał wojsko, odebrał zasłużoną karę, ponieważ – nie wiadomo przez kogo – zraniony został w brzuch. A kiedy konał, począł bluźnić Chrystusowi Bogu, mówiąc: „Zwyciężyłeś, Galilejczyku, zwyciężyłeś!”. I z tymi słowami na ustach, żałosny, wyzionął ducha.

### Rozdział IV. O Jowinianie

Jowinian, przejąwszy władzę, sprawował ją przez osiem miesięcy. On to, skoro po śmierci Juliana żołnierze przymusili go do tego, by rządził, siłą, oznajmił, że nie chce przewodzić ludowi pogańskiemu, podczas kiedy sam jest chrześcijaninem. Ale kiedy wszyscy krzyknęli jednogłośnie: „My także jesteśmy chrześcijanami!”, przyjął władzę.

Zawarł przymierze z Szapurem<sup>33</sup>, królem perskim, przekazując mu miasto Nisibis i część Mezopotamii górnej. Wkrótce potem król perski sprawił, że na pustyni

---

<sup>30</sup> Użyte tu słowo *cingulum* oznacza pas skórzany, który chronił w walce, ale również stanowił formę odznaczenia oficerskiego.

<sup>31</sup> Ponieśli męczeństwo w 362 r.

<sup>32</sup> Julian Apostata stoczył bitwę pod Ktezyfonem w 363 r.

<sup>33</sup> Szapur II (310–379), król Persji z dynastii Sasanidów.

szukowany był dla niego targ niewolników. I tak bez szwanku wyprowadził Jowinian spośród wrogów wojsko rzymskie.

Kiedy zaś powrócił przez Galację do Ilirii, oddalił się do jakiejś odnowionej sypialni, gdzie, zatruty ciepłem żagwi i odorem wydzielającym się ze świeżo pobielonych wapnem ścian, udusił się, w ósmym miesiącu swoich rządów dokonując żywota. Taką to pobożną, taką to szczęśliwą pierwocinę pochłonęła przedwczesna śmierć.

## Rozdział V. O Walentynianie Wielkim

Walentynian Wielki, którego wspomnieliśmy już wyżej, z woli żołnierzy zamianowany imperatorem w mieście Nicea, panował lat jedenaście. Dobrał on sobie jako współrządcę swojego brata Walensa, dla siebie zatrzymując prowincje zachodnie, bratu zaś swemu przydzielając pod zarząd wschodnią część cesarstwa.

Ów to Walens, namówiony do tego przez swoją żonę<sup>34</sup>, przyłączył się do trwających w herezji ariańskiej, chociaż wcześniej wyznawał wiarę katolicką, i po raz wtóry został ochrzczony przez Eudoksjusza<sup>35</sup>, biskupa ariańskiego, który, jak się zdaje, stał u steru Kościoła konstantynopolińskiego. Ten to w przysiędze chrzcielnej zobowiązał nieszczęsnego Walensa, aby trwał w bezbożności i przepędził nauczających rzeczy przeciwnych. Lecz długo krył się Walens ze swoim perfidnym pragnieniem: ponieważ jego brat, który krępował go swoim autorytetem, żył, nie korzystał on ze swojej władzy w pełni.

W dniach tych umarł Auksencjusz<sup>36</sup>, obrońca dogmatów Ariusza, który nazbyt już długo dzierżył przywództwo w Mediolanie. Jego to następcą został Ambroży, dotychczas katechumen, były konsul, wskazany na zgromadzeniu okrzykiem małego dziecka.

Tymczasem Walentynian, czciciel Chrystusa, pognąbł swoim męstwem straszliwe plemię Saksonów i tak bardzo zmiażdżył Alanów, że zmusił ich do tego, aby podążyli na moczary azowskie<sup>37</sup>. A tam raz jeszcze na nich najechawszy, ponieważ utykając w miejscu trudnym, znalazł się w ciężkim położeniu, przywołał na pomoc Trojańczyków, którzy zamieszkiwali Sykambrię. Obiecał, jeśli go wesprą, darować im dziesięcioletni trybut. Zachęceni tą obietnicą, jako że doskonale znali teren, łatwo przepędzili z bagien Alanów. August, zadziwiony ich bitnością, od ich męstwa nazwał ich Frankami. Dalej wyjaśnię szerzej ich początki oraz ich dzieje<sup>38</sup>.

Swoje najlepsze lata przeżywał w tym czasie święty Marcin, biskup Tour.

Wreszcie w mieście Brigetio august Walentynian, w jedenastym roku swego panowania, zmarł. Skoro zaś wyzwolił się on z więzów życia, żołnierze, wybierając

<sup>34</sup> Albia Dominika (ok. 337–378).

<sup>35</sup> Eudoksjusz z Antiochii (zm. 370), biskup ariański kolejno w Germanikach (obecne Marash), Antiochii i Konstantynopolu.

<sup>36</sup> Auksencjusz z Durostorum, biskup ariański, który toczył w latach 80. IV w. w Mediolanie spory z Ambrozym.

<sup>37</sup> *Mediotidas paludes*, ewentualnie *Meotidas*, którą to nazwę także podaje wydanie krytyczne tekstu; nazwa ta oznacza najprawdopodobniej tereny nad Morzem Azowskim (po łacinie: *Palus Maeotis*).

<sup>38</sup> Chodzi tu zapewne Ryszardowi o dziesiątą księgę pierwszej części *Libri exceptionum*; zob. wstęp do niniejszego przekładu.



w Italii jego syna, niezmiernie młodziutkiego Walentyniana<sup>39</sup>, w obecności jego brata Gracjana oraz ich wuja Walensa uczynili go swoim władcą.

## Rozdział VI. O Walensie, Gracjanie i Walentynianie

Walens zatem, wstrętny Bogu, imperator po śmierci brata, wraz ze swoimi bratankami, Gracjanem i Walentynianem młodszym, rządził lat czternaście.

Następnie Justyna<sup>40</sup>, matka tegoż Walentyniana, arianka, przewrotną drogę, którą za życia swojego małżonka, Walentyniana, ukrywała, po jego śmierci ujawniła i zaczęła gnębić prawowiernych. Usiłowała wreszcie zesać na wygnanie świętego Ambrożego. Lecz podczas kiedy ów, choć królowa to nakazała, nie chciał wyjść z kościoła, Justyna zaczęła podżegać lud przeciwko niemu. Lecz cały lud trwał wytrwale wokół Ambrożego, jako że wolał stracić życie niż biskupa. Stąd ta, poczytując sobie za zasługę wyrządzoną niesprawiedliwość, zaczęła żalić się u syna. Wtedy młodzieniaszek, podburzony skargami matki, wysłał wojsko, które obległo kościół, aby żaden katolik nie zdołał do niego wejść. Lecz wszechmogący Bóg zwrócił serca żołnierzy ku obronie kościoła i nie dopuszczali, żeby ktokolwiek z kościoła wyszedł, natomiast nie zabraniali do kościoła wchodzić. Ambroży zaś wraz z wiernymi, którzy zamknięci byli we wnętrzu kościoła, oddawał się Bogu w postach i bezustannym czuwaniu. Na okoliczność tego czuwania w kościele mediolańskim po raz pierwszy zaczęto śpiewać hymny i antyfony. Zwyczaj takiego śpiewania rozpowszechnił się stąd na wszystkie prowincje.

Lecz podczas kiedy w Italii zachodziły te wypadki, Walens, wstrętny Bogu, imperator we wschodniej części cesarstwa, dekretem okrutnym rozporządził, aby mnisi służyli w wojsku, a tych z nich, którzy nie chcieli, rozkazał zgładzić. Gdy prześladowanie to szalało, liczne zastępy świątobliwych mnichów ponosiły śmierć dla Chrystusa. A kiedy ogołocił Walens niemal wszystkie kościoły Wschodu z pasterzy, przybył do Cezarei kapadockiej, gdzie Bazylego Wielkiego, biskupa tamtejszego – tak osobiście, jak przez swojego prefekta, tak prośbami, jak groźbami – starał się pozyskać dla perfidii ariańskiej. Lecz kiedy nie był w stanie odciągnąć go od wiary prawowiernej, postanowił zesać go na wygnanie. A kiedy postanowienie odnośnie do jego banicji, które nakazał spisać, chciał zatwierdzić własnoręcznym podpisem, trzy razy w jego rękach złamało się pióro. Wtedy, ponieważ jego dusza napełniła się strachem, obiema rękami podarł dokument.

Zaiste, w trzynastym roku panowania Walensa cztery plemiona Scytów, to jest Goci, Hypogoci, Gippedowie<sup>41</sup> i Wandalowie, używające jednego języka i nie różniące się między sobą niczym innym poza imieniem, podzieliwszy się na dwie kolumny, przekroczyły Dunaj. A to dlatego że plemię Hunów wypędziło ich z ich starych siedzib. Stali na czele tych plemion dwaj wodzowie, Frigidernus<sup>42</sup> i Atalikus. Kiedy poróżnili się oni między sobą i ścierali się w bitwie, Atalikus uciekł

<sup>39</sup> Syn Walentyniana, Walentynian II, miał w momencie objęcia tronu 4 lata.

<sup>40</sup> Justyna (ok. 340–388), rzymska cesarzowa, propagatorka arianizmu.

<sup>41</sup> Po łacinie *Ypogothi* i *Geppedes*. Terminy bliżej nieznanne.

<sup>42</sup> Znany też jako Fritigern; przywódca Gotów, który rozgromił wojska cesarskie w bitwie pod Adrianopolem (378 r.).

do Walensa. Walens zaś przyniósł rzeczonemu Atalikusowi pomoc przeciwko Frigidernusowi. Korzystając więc ze wsparcia augusta Walensa, Atalikus zwyciężył Frigidernusa.

Widząc dobroczynność Walensa, Goci domagali się i prosili, aby zostali im przysłani biskupi, którzy pouczą ich o prawdach wiary. Wówczas to Walens, kierując się swoją szpetną przewrotnością, wysłał im nauczycieli dogmatów ariańskich, od których też przyjęli oni najpierwsze podstawy wiary. A niejaki Wulfila, ich biskup, którego słowa zachowywali oni jakoby nienaruszalne prawa, stworzył alfabet gocki i przetłumaczył na właściwy im język oba testamenty, zniekształcając je podług doktryny ariańskiej.

Wreszcie, po krótkiej przerwie, Goci owi, przynagleni zazdrością o sławę wodza Maksyma<sup>43</sup>, odstąpili od Walensa i rozproszyli się po Tracji. Walens natomiast, wyruszywszy przeciwko nim z Antiochii, szykował bardzo wielką wojnę. Jednakże zaraz przy pierwszej potyczce zmieszane oddziały wojska odstąpiły od słabo uzbrojonych szeregów piechurów. Wkrótce zaś legiony owych piechurów, otoczone ze wsząd jazdą wroga i przesłonięte chmurami strzał, zginęły. Sam znowuż wódz, zraniony, ukrywał się, przebywając w jakimś wiejskim domu; został tam znaleziony przez ścigających go nieprzyjaciół i wraz z całym tym domem, na skutek wzniesionego pożaru, w piętnastym roku jego rządów pochłonął go ogień.

## Rozdział VII. O Gracjanie i Walentynianie

Po tym, jak Walens zginął, przez sześć lat władzę sprawował wraz ze swoim bratem, Walentynianem młodszym, Gracjan, syn Walentyniana. Wyznawał on wiarę katolicką; był mężem skromnym i dobrze wykształconym, a ponadto umiarkowanym w jedzeniu i picciu wina, który poskramiał także poządliwości.

Lecz skoro zaniedbywał swoje wojsko, niektórych spośród Alanów, których zaskarbił sobie złotem, stawiając ponad żołnierzy rzymskich, w prowincjach afrykańskich doszło do tego, że niejaki Firmus<sup>44</sup>, zgromadziwszy wokół siebie plemiona Maurów, przyodział się w purpurę i wyniszczając począł Afrykę i Mauretanię. Wydał na łup barbarzyńcom nawet Cezaroaugustę<sup>45</sup>, przeświecne miasto hiszpańskie, które przejął, spiskując. Słyszając więc o tym i widząc, w jak żalonym i nędznym stanie znajduje się rzeczpospolita, august Gracjan odesłał tam z Hiszpanii Teodozjusza, człowieka statecznego w obyczajach i dojrzałego wiekiem, pełnego werwy w sprawach wojennych. On to, przez Walentyniana Wielkiego oddelegowany wcześniej do Hiszpanii, staczając teraz wiele bitew, poskromił rozsiane po całej Afryce i Mauretanii plemiona mauretańskie. Jego to więc, męża z racji na jego dzielność szeroko znanego, mianował Gracjan, w Sirmium, imperatorem. Teodozjusz zaś, niedługo po tym, jak został imperatorem, ponieważ podbił na Wschodzie plemiona bar-

<sup>43</sup> Flawiusz Magnus Maksymus (ok 340–388), oficer rzymski, od 383 r. władca Brytanii, a później również Galii i Hiszpanii. Dążył do opanowania całej zachodniej części cesarstwa, został jednak pokonany przez Teodozjusza Wielkiego.

<sup>44</sup> Firmus, uzurpator, który w latach 373–375 wzniesł rebelię w Mauretanii. W obliczu porażki popełnił samobójstwo.

<sup>45</sup> Chodzi o Saragossę.

barzyńskie, od wszelkiej wrzawy wojennej uwolnił Trację.

Acz i Gracjan zwyciężył w wielkich bitwach Hunów i Gotów i jako zwycięzca wkroczył do miasta Konstantynopola.

Tymczasem w prowincjach Brytanii uzurpował sobie władzę niejaki Maksymus<sup>46</sup>, mąż obrotny i godny tego, aby rządzić, gdyby nie występował przeciwko ojczyźnie. Jego to prefekt, Andragatus, podstępnie spiskując, zamordował Gracjana. Walentynian przeto, skoro tylko odkrył, że jego brat został zgładzony, uciekł do Ilirii, powiadając, że spotyka go owo zło z winy matki, która była arianką. Jako imperatora pozostawiając zatem w Konstantynopolu swojego syna Arkadiusza, Teodozjusz pośpieszył, aby pomścić Gracjana. A gdy wkroczył już do Italii, wyszedł mu naprzeciw Walentynian. Teodozjusz przyjął go z ojcowską czułością, a przeszedłszy wreszcie Alpy, osiągnął Maksymusa i zabił go. Andragatus zaś, odkrywszy, że Maksymus został zgładzony, rzucił się w morze.

Objąwszy przeto tron, Walentynian młodszy, po śmierci Maksymusa i po zwycięstwie nad jego synem, którego Maksymus pozostawił imperatorem nad Galami, przybył do Galii. I tam, jak się podaje, w Vienn, kiedy w pokoju zawiadywał rzeczą państwa, wskutek intrygi swego współrządcy Arbogasta<sup>47</sup>, został uduszony. Wkrótce więc, po śmierci augusta Walentyniana, Arbogast ośmielił się ustanowić imperatorem tyrana Eugeniusza. Wybrał zatem człowieka, któremu powierzył urząd imperatora, samemu także zamierzając rządzić. Będąc mężem bardzo barbarzyńskim, gdy chodzi tak o ducha, jak o plany, rękę, śmiałość i potęgę, zgromadził niebawem, pozyskując je z załóg rzymskich oraz z oddziałów pomocniczych barbarzyńskich, nieprzeliczone oddziały, na których mógł polegać z racji z jednej strony na moc, z drugiej zaś strony na pokrewieństwo.

## Rozdział VIII. O Teodozjuszu Wielkim

Teodozjusz zatem Wielki, po tym, jak zszedł z tego świata cesarz Gracjan, panował lat piętnaście.

Po zamordowaniu Walentyniana młodszego Eugeniusz i Arbogast, jak powiedziano, rozstawili na polach uzbrojone szyki i, przebiegle zastawiwszy zasadzki, zajęli wysokie zbocza Alp oraz konieczne przeprawy; a chociaż nie dorównywali Teodozjuszowi pod względem liczebności i sił, to, gdy chodzi o zajmowane przez nich pozycje, znajdowali się w o wiele lepszej sytuacji niż on. Teodozjusz więc, zatrzymawszy się na szczytach Alp, rezygnując ze snu i strawy – wiedząc, że pozbawiony jest swoich ludzi, nie wiedząc zaś, że otaczają go nieprzyjaciele – przywarłszy ciałem do ziemi, a myślą swą wzniosłszy się ku niebu, modlił się do Pana Chrystusa, który jeden może wszystko. A po tym, jak bezsenną noc przepędził na nieprzerwanej modlitwie, jako jej świadków pozostawiając potoki łez, które ofiarował niebiosom jako zapłatę za wsparcie, ufnie chwycił za broń. I sam, aczkolwiek wiedział, że nie

<sup>46</sup> Magnus Maksymus (ok. 335–388), uzurpator, w latach 383–388 władał Brytanią i Galią.

<sup>47</sup> Oficer sprawujący realną władzę za panowania Walentyna II, którego też najprawdopodobniej pozbawił życia. Po śmierci Walentyniana II sam nie objął władzy, lecz ustanowił cesarzem na Zachodzie Eugeniusza. Wskutek interwencji Teodozjusza Wielkiego, szwagra Walentyniana II, po przegranej bitwie pod Frigidus (394 r.), opuszczony przez żołnierzy, popełnił samobójstwo.

jest sam, uczynił przed bojem znak krzyża i, choć nikt za nim nie szedł, rzucił się do bitwy, licząc na zwycięstwo.

Pierwszym jego ocaleniem okazał się Arbicjo, przywódca części wrogów<sup>48</sup>. Wszak on to, kiedy niczego nieświadomego cesarza wydobył z narozstawianych dookoła sideł, odczuwszy cześć dla obecnego przy nim augusta, nie tylko wyratował go z niebezpieczeństwa, ale także pośpieszył mu z pomocą. A kiedy przybyto do pobliskich miejsc, w których miało dojść do starcia, zerwał się wielki wir wiatrów, zwracając się w stronę wrogów. I noszone były pociski naszych przez powietrze; a chociaż z uwagi na próżnię wytracały one siłę ludzkiego wyrzutu, to jednak nigdzie nie spadały, zanim nie dosięgnęły nieprzyjaciół. Ci zaś porywczco nadawali im bieg przeciwny; pociski natomiast, prowadzone przez wiatry, pędem powietrza odwracane były z powrotem i nieszczęśliwie ich przebijały. Kiedy więc uswiadomili się, co się dzieje, zdjął ich strach. Od razu bowiem, skoro tylko mały ich oddział został starty, wrogie wojsko podporządkowało się zwycięskiemu Teodozjuszowi, a Eugeniusza pochwycono i zabito. Arbogast zginął natomiast z własnej ręki. W ten to sposób, przez krew tych dwu, wojna domowa została wygaszona.

Wreszcie Teodozjusz, cesarz najwierniejszy, powstając przeciw błędowi pogan, dołożył starań, aby błąd ten wypleniony został zupełnie. Na mocy więc wydanego prawa nakazał burzyć świątynie bożków. Albowiem aż do jego czasów, na ołtarzach bożków rozpalając ogień, składano ofiary i całopalenia. Lecz Teodozjusz, władca katolicki, postanowił wszystko to doszczętnie wykorzenić, wyrzucić, wyrwać i potępić.

Następnie, kiedy w republice na dobre nastał już pokój, cesarz Teodozjusz zapadł w Mediolanie, na zdrowiu. Jego stan się pogarszał, aż w końcu w szesnastym roku swojego panowania, w roku zaś czterdziestym swego życia zaznał pokoju śmierci naturalnej.

Kwitł podówczas kapłan Hieronim<sup>49</sup>, który po przełożeniu Biblii greckiej przetłumaczył Boże prawo<sup>50</sup>.

## Rozdział IX. O Arkadiuszu i Honoriuszu

Arkadiusz imperator, posiadłszy władzę po śmierci swojego ojca Teodozjusza, wraz ze swoim bratem Honoriuszem rządził przez lat trzynaście. Istotnie, Arkadiusz rządził w prowincjach wschodnich, Honoriusz natomiast w prowincjach zachodnich. Troska jednak o oba dwory cesarskie powierzona została dwóm bardzo potężnym mężom, Rufinowi<sup>51</sup> i Stylichonowi<sup>52</sup>.

Wkrótce, wraz ze wspomnianym dostojnikiem Rufinem, powrócili do Konstantynopola żołnierze, którzy jeszcze za życia cesarza Teodozjusza włączyli się do działań przeciwko tyranowi Eugeniuszowi. A gdy według zwyczaju cesarz wyszedł

<sup>48</sup> Tradycja, przekazywana przez chrześcijańskich historyografów, podkreśla cudowną interwencję, dzięki której Teodozjusz zwyciężył wojska Arbogasta i Eugeniusza.

<sup>49</sup> Hieronim ze Strydonu (ok. 340–420).

<sup>50</sup> Po łacinie: *post LXX divine legis interpretis*.

<sup>51</sup> Flawiusz Rufin (ok. 335–395), prefekt pretorianów, bliski współpracownik Teodozjusza Wielkiego.

<sup>52</sup> Flawiusz Stylichon (ok. 360–408), wódz rzymski, faktyczny władca zachodniego cesarstwa w okresie małoletności cesarza Honoriusza, pogromca Gotów w bitwie pod Weroną w 403 r.

im naprzeciw do bram miejskich, żołnierze zabili niezwłocznie prefekta Rufina; cesarz żywił bowiem wobec niego podejrzenia, jakoby dążył do przejęcia władzy. Rzeczoną natomiast rządcą Stylichon, pozyskując dla swojej armii Gotów, Alanów, Wandalów i Burgundów, począł cięmiżyć wojną Galów, licząc na to, że z uwagi na tę okoliczność władzę w Rzymie będzie mógł przekazać swojemu synowi Eleuteriuszowi<sup>53</sup>. Kiedy dla cesarza Honoriusza stało się to jasne, rozkazał, aby Stylichona zgładzono. W tych to też dniach zabity został Eleuteriusz, jego syn.

Skoro więc wszystko to zaszło, Alaryk, król gocki, wraz z silną armią Gotów obległ i zdobył Rzym, wydawszy wcześniej rozporządzenie, że ci, którzy schronili się w miejscach świętych, pozostaną bezpieczni i wolni. Ale niebawem Alaryk<sup>54</sup>, który zwany jest także Atalarykiem, zmarł. Jego następcą został jego krewniak, Ataulf<sup>55</sup>; on również najechał Rzym. Wziął wówczas do niewoli Placydię<sup>56</sup>, córkę Teodozjusza, a siostrę Arkadiusza i Honoriusza, i związał się z nią węzłem małżeńskim. Tym sposobem bardzo potem pomógł Rzeczypospolitej, albowiem wiele i wiernie bił się Ataulf dla Augusta Honoriusza.

Wreszcie imperator Arkadiusz, po tym, jak z ojcem Teodozjuszem rządził lat trzynaście, a z bratem Honoriuszem lat czternaście, zmarł, pozostawiwszy ośmioletniego syna Teodozjusza.

Za jego to rządów zrodziła się herezja pryscylińska, wciągnięci w którą ośmielali się wywodzić, że ludzie poddani są nieszczęsnemu wpływowi gwiazd, a także herezja pelagiańska, splugawieni którą poważali się odrzucać modlitwy, jakie Kościół zanosi za wiernych.

## Rozdział X. O Honoriuszu i Teodozjuszu

Po śmierci zatem Arkadiusza cesarz Honoriusz, wraz ze swoim bratankiem Teodozjuszem, rządził przez lat szesnaście. Jak to już zostało powiedziane, władał zachodnią częścią cesarstwa, Teodozjuszowi bowiem, synowi Arkadiusza, przypadły prowincje wschodnie.

W jakiś czas potem w Barcelonie, mieście hiszpańskim, na skutek spisku swoich, zamordowany został król gocki Ataulf, o którym napomknęliśmy powyżej. Jego następcą został Sigeryk, który zawarł jak najlepszy pokój<sup>57</sup> z cesarzem Honoriuszem, oddając mu Placydię, jego siostrę, którą miał ze sobą i którą traktował z należyтым jej szacunkiem. Honoriusz zaś wydał ją za dowódcę Konstancjusza i w Rawennie zamianował go współcesarzem.

W tym to okresie czcigodnemu kapłanowi Lucjanowi objawiło się ciało pierwszego męczennika Stefana. Kwitł także w onym czasie Augustyn, biskup hipponencki, znakomity uczony.

<sup>53</sup> Znany również jako Eucheriusz (ok. 388–408).

<sup>54</sup> Alaryk (ok. 370–410), wódz Wizygotów, w 410 r. zdobył i splądrował Rzym.

<sup>55</sup> Ataulf (ok. 355–415), wódz Wizygotów, rozszerzał swą władzę najpierw w Galii, a następnie w Hiszpanii.

<sup>56</sup> Galia Placydia (ok. 390–450), córka Teodozjusza Wielkiego i Galii, żona Ataulfa, a po jego śmierci Konstancjusza III.

<sup>57</sup> Po łacinie: *pacem optimam [...] constituit*.

Opuścił zaś Honoriusz ziemski padół po upływie dziesięciu lat, w których panował wraz ze swym bratem Arkadiuszem, i po kolejnych latach szesnastu, w których sprawował władzę razem ze swym bratankiem Teodozjuszem. Gdy zmarł, najechał na cesarstwo niejaki Jan, tyran na Zachodzie. Lecz zabił go patrycjusz Ardaburiusz, wysłany przez Teodozjusza do Rawenny. Teodozjusz tymczasem wziął chłopca Walentyniana, syna wyżej wspomnianej Placydii i Konstantina, i ukoronował go, współ z jego matką Placydią wysyłając go do Italii; i wyznaczył go na cesarza, a Placydię na augustę.

## Rozdział XI. O Teodozjuszu i Walentynianie

Teodozjusz młodszy zatem rządził wraz z Walentynianem dwadzieścia jeden lat.

W tym to czasie plemię Saksonów trzema wielkimi statkami popłynęło do Brytanii i zajęło prawie całą wyspę od jej części wschodniej aż do zachodniej. Wówczas także, ponieważ herezja Pelagiusza zatrąła wiarę Anglików, biskupi galijscy, celem wyplenienia tej właśnie herezji, skierowali do nich Germana z Auxerra i Lupusa z Troyes<sup>58</sup>, znakomitych biskupów.

W tym czasie ponadto cesarzowa Eudoksja, córka Teodozjusza, żona Walentyniana, odnalazła kajdany, którymi skuty został niegdyś przez Heroda święty Piotr.

Z kolei w mieście Konstantynopolu pewien biskup imieniem Nestoriusz, wykształcony w zakresie wymowy świeckiej, nauczał wbrew wierze katolickiej, że święta Maryja nie jest Bożą rodzicielką i że zrodził się z niej sam tylko człowiek, i że dopiero później z człowiekiem tym połączył się Bóg. Dlatego to z rozkazu papieża Celestyna zebrał się w Efezie trzeci synod święty. Zgromadziło się na nim dwustu ojców; Nestoriusz został wtedy potępiony i wykluczony z Kościoła, potwierdzono także, że błogosławioną Maryję należy nazywać „Theotocos”, to jest „matka Boga”.

W okresie onym najlepsze swe lata przeżywał święty Mamert, biskup z Vienne, który ustanowił trzy dni modlitw<sup>59</sup>.

Teodozjusz, august konstantynopolitański, zmarł w czterdziestym drugim roku swojego panowania.

## Rozdział XII. O Marcjanie i Walentynianie

Zasiadł więc na tronie Marcjan<sup>60</sup> i wraz z Walentynianem panował sześć lat. On to zawarł pokój z Partami i Wandalami, którzy nękali królestwo rzymskie.

W czasach tych to imperatorów, mianowicie Marcjana i Walentyniana, święcono w Chalcedonie czwarty święty synod powszechny sześciuset trzydziestu czcigodnych biskupów, zwołany staraniem świętego papieża Leona. Synod ten zdjął z urzędu i potępił heretyka Eutychesa<sup>61</sup> wraz z biskupem aleksandryjskim Dioskurem.

<sup>58</sup> German (ok. 380–448) oraz Lupus (ok. 383–478) zostali wysłani przez synod w Arles do Brytanii; było to w 429 r.

<sup>59</sup> Chodzi o tzw. Dni Krzyżowe, ustanowione na uproszenia pogody i urodzajów, obchodzone przed Wniebowstąpieniem Pańskim.

<sup>60</sup> Flawiusz Marcjan (392–457) w 450 r. obwołany został cesarzem wschodniorzymskim.

<sup>61</sup> Eutyches (ok. 378–445) głosił monofizytyzm, czyli pogląd, jakoby Chrystus miał w sobie jedną, bosko-ludzka naturę.

Tymczasem cesarz Walentynian, przy udziale eunucha Herakliusza<sup>62</sup>, zgładził patrycjusza Aecjusza. Lecz niedługo potem, wskutek spisku dostojnika dworskiego Maksymusa, strażnicy Aecjusza zamordowali Walentyniana, a jego władzę wkrótce przejął Maksymus; zmusił on także żonę Walentyniana, aby zawarła z nim małżeństwo. Doprawdy, tą swoją zachłannością nie cieszył się długo. Albowiem po dwóch miesiącach rozszarpały go na części sługi królewskie, wrzucając go do Tybru. Po jego śmierci Rzymianie ustanowili cesarzem Awitusa.

Następnie, w szóstym roku i w szóstym miesiącu swojego panowania, zmarł Marcjan.

### Rozdział XIII. O Leonie Wielkim

Przejąwszy władzę po śmierci Marcjana, Leon Wielki panował przez szesnaście lat.

W pierwszym roku jego rządów Awitus, cesarz ziem zachodnich, zostawszy w Galii przez swoje wojsko odrzuconym i pozostawionym, powrócił do Italii, a po kilku dniach, pozbawiony godności cesarskiej, wyświęcony został na biskupa Placencji. W tym samym roku, w Rawennie, cesarzem Italii żołnierze rzymscy ustanowili Majoriana. On to wyruszył do Hiszpanii, jako że zamierzał przeprowadzić się stamtąd do Kartaginy, aby wystąpić przeciwko swoim wrogom. Lecz pozbawiony całej swojej nadziei, wycofał się do Italii, gdzie, kiedy już prawie dopełnił się trzeci rok jego władania, został ścięty. Wtedy cesarz Leon wyznaczył na cesarza Italii Antemiusza<sup>63</sup>. Ów, przejąwszy Rzym, skierował przeciwko Alanom swojego zięcia Rycymera<sup>64</sup>. Z jego to powodu uciekła wielka liczba Alanów; zgładził on także ich króla, Beorgora, którego pokonał w pierwszym starciu potyczki. Ale niewiele później, zgładzony przez podstęp Rycymera, Antemiusz pozostawił władzę Olibriuszowi<sup>65</sup>. Olibriusz osiągnął zaś kresu swego żywota po upływie zaledwie ośmiu miesięcy swoich rządów. Kiedy zaś zmarł, po władzę sięgnął jego dowódca Gliceriusz. Zaiste, ledwo co upłynął rok, a niejaki Nepos<sup>66</sup>, odsuwając go od władzy, nakazał wyświęcić go na biskupa, a jego władzę zagarnął dla siebie.

Widząc tak różne zmiany pośród rzymskich władców, Teodoryk<sup>67</sup>, król Ostrogotów, zajął teren Arewernów. Chcąc go powstrzymać, cesarz Nepos przykazał, aby z Italii ruszył Orestes<sup>68</sup>, wódz jego armii. Kiedy jednakże Orestes wraz z wojskiem przybył do Rawenny, ogłosił cesarzem swojego syna Augustulusa. Skoro zaś dowiedział się o tym Nepos, bez straży uciekł do Dalmacji, gdzie dożył swoich

---

<sup>62</sup> Herakliusz (zm. 455) pełnił wysoki urząd *primicerii sarci cubiculi*, czyli przełożonego osobistej służby cesarza.

<sup>63</sup> Prokopiusz Antemiusz żył w latach ok. 415–472, dowódca wojskowy w armii cesarza Teodorzusa II, od 467 cesarz zachodniorzymski.

<sup>64</sup> Flawiusz Rycymer (ok. 418–472), główny dowódca wojskowy w zachodniej części cesarstwa.

<sup>65</sup> Olibriusz (ok. 420–472) panował jako cesarz zachodniorzymski zaledwie przez parę miesięcy w 472 r.

<sup>66</sup> Juliusz Nepos (ok. 430–480), w latach 474–475 cesarz zachodniorzymski, obalony przez Orestesa.

<sup>67</sup> Teodoryk Wielki (ok. 455–526), król Ostrogotów z dynastii Amalów.

<sup>68</sup> Orestes (zm. 476 r.), ojciec ostatniego cesarza zachodniorzymskiego Romulusa Augustulusa, którego sam wyniósł na tron, obalając Juliusza Neposa, któremu służył jako głównodowodzący armią.

dni jako osoba prywatna. Tymczasem, kiedy Augustulus przebywał w Rawennie, Odoaker, król Totilingów, mając ze sobą Herulów i oddziały pomocnicze, do których zaciągnął mężczyzn z różnych ludów, zajął Italię. Zamordował on Orestesa, a zrzuciwszy z tronu jego syna Augustulusa, zesłał go na wygnanie do zamku lukulańskiego w Kampanii.

I tak Oktawian August jako pierwszy z augustów przejął królestwo zachodnie ludu rzymskiego, co miało miejsce w roku siedemset dziewiątym od założenia Miasta, w tym zaś Augustulusie znakomitość jego godności została zdradzona i rękami królów obcych plemion do szczytu zszargana.

Wreszcie wzmiankowany król Ostrogotów Teodoryk zajął Ilirię i znaczną część Italii. Następnie Leon, cesarz Wschodu, uczynił swojego zięcia Zenona zarządcą całego Wschodu, a Bazylika, brata augusty Weryny, zarządcą Tracji, Leona natomiast, swojego syna, ukoronował na augusta.

## Rozdział XIV. O Leonie drugim

Leon drugi panował rok po śmierci ojca. Kiedy umarł, przez straż dworską ogłoszony został augustem Bazylík, brat Weryny; lecz ostatecznie imperatorem ustanowiono Zenona.

\* \* \*

Tu kończy się księga ósma, a zaczyna dziewiąta.

## BIBLIOGRAFIA

- Crossnoe M., *“Devout, Learned, and Virtuous”: The History and Histories of the Order of Saint Victor, w: A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden 2018, 1–51.
- Libowski Ł., *“Studeamus ergo, fratres, [...] domum cordis nostri intrare”*. Kazanie adwentowe Ryszarda ze Świętego Wiktora [“*Liber exceptionum*”, II, X, 5], *Nowiny Raciborskie* 30 (2021) 49, 8.
- Libowski Ł., *“Studeamus, fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse”*. Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego „*Liber exceptionum*” [II, X, 1–3] – wstęp, przekład, komentarz, *Littera Antiqua* 15 (2020), 4–33.
- Libowski Ł., Wilk P., *Ryszarda ze Świętego Wiktora „Poczet cesarzy rzymskich od Oktawiana do Trajana”, czyli przekład księgi szóstej z pierwszej części jego „Libri exceptionum”*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 30 (2021) 1, 63–83.
- Libowski Ł., Wilk P., *Ryszarda ze Świętego Wiktora „Poczet cesarzy rzymskich od Trajana do Konstantyna Wielkiego”, czyli przekład księgi siódmej z pierwszej części jego „Libri exceptionum”*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 30 (2021) 3, 113–134.
- Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum* (seria: *Textes Philosophiques du Moyen Age*, t. 5), J. Chailion (wyd.), Paris 1958.
- Ryszard ze Świętego Wiktora, *O początku i podziale sztuk*, tłum. Ł. Libowski, w: *Wiktoryni. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M. Janecki, D. Poirel, Kęty 2021 [w druku].



**RICHARD OF SAINT VICTOR'S  
THE SUCCESSION OF ROMAN EMPERORS  
FROM CONSTANTINE THE GREAT TO ZENO,  
I.E. THE POLISH TRANSLATION  
OF THE EIGHTH BOOK FROM THE FIRST PART OF HIS  
LIBER EXCEPTIONUM**

Summary

This article presents the first Polish translation of the eighth book about successive Roman emperors from Constantine the Great to Zeno from the first part of *Liber exceptionum* by Richard of Saint Victor, one of the main representatives of the Victorine school operating in the 12<sup>th</sup> century in Saint Victor's Abbey in Paris. The text of the translation is a continuation of Richard's *The set of Roman emperors from Octavian to Trajan* (Richard of Saint Victor's „*The set of Roman emperors from Octavian to Trajan*”, i.e. the polish translation of the sixth book from the first part of his „*Liber exceptionum*”, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” 30 [2021] 1, 63–83) and *The set of Roman emperors from Trajan to Constantine the Great* (Richard of Saint Victor's „*The set of Roman emperors from Trajan to Constantine the Great*”, i.e. the polish translation of the seventh book from the first part of his „*Liber exceptionum*”, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” 30 [2021] 3, 113–134), already available in Polish.

**Key words:** Victorians, Richard of Saint Victor, *Liber exceptionum*, historiography, Roman emperors

**Nota o Autorach**

**Łukasz LIBOWSKI** – prezbiter diecezji opolskiej; mgr teologii (UO, 2013), lic. filozofii (KUL, 2018), lic. filologii klasycznej (KUL, 2020); obecnie student studiów magisterskich filologii klasycznej w Instytucie Literaturoznawstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz doktorant w Katedrze Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej w Instytucie Filozofii tej uczelni; w ramach pracy magisterskiej tłumaczyć będzie *De institutione novitiorum* Hugona ze Świętego Wiktora, natomiast jako rozprawę doktorską przygotowuje edycję krytyczną pierwszych dwóch ksiąg komentarza Marsyliusza z Inghen do *Metafizyki* Arystotelesa.  
Kontakt e-mail: lukasz.libowski@gmail.com

**Piotr WILK** – prezbiter diecezji sandomierskiej; mgr teologii (KUL, 2016), lic. filologii klasycznej (KUL, 2020); obecnie student studiów magisterskich filologii klasycznej w Instytucie Literaturoznawstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz słuchacz w Teologicznym Studium Licencjackim w Instytucie Nauk Teologicznych tej uczelni – kierunek: patrologia; w ramach pracy magisterskiej tłumaczyć będzie *De regibus apostaticis* Licyfera z Cagliari.  
Kontakt e-mail: piotr1705@op.pl